

Sygn. akt XXV C 2601/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia del. Edyta Bryzgalska

Protokolant: sekretarz sądowy Weronika Kutyla

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. Z. (1)

przeciwko (...) w W. prowadzący w P. działalność za pośrednictwem oddziału: (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w P.

o ustalenie i zapłatę ewentualnie o ustalenie i zapłatę

I. zasądza od (...) w W. prowadzący w P. działalność za pośrednictwem oddziału: (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w P. na rzecz K. Z. (1) kwotę 4.813,86 zł (słownie: cztery tysiące osiemset trzynaście złotych osiemdziesiąt sześć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 listopada 2018 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od K. Z. (1) na rzecz (...)

w W. prowadzący w P. działalność za pośrednictwem oddziału: (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w P. kwotę 11.817 zł (słownie: jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10.800 zł (słownie: dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

IV. nakazuje pobrać od K. Z. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 425,16 zł (słownie: czterysta dwadzieścia pięć złotych szesnaście groszy) tytułem nieuiszczonych wydatków.

Sygn. akt XXV C 2601/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 listopada 2018 r. (data nadania k.82) K. Z. (1) wniósł o zasądzenie od (...) z siedzibą w W.:

- kwoty 55.491,77 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty wobec uznania umowy łączącej strony za nieważną ewentualnie tytułem nadpłat z tytułu spłaty kredytu oraz
- kwoty 20.247,21 CHF z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty wobec uznania umowy łączącej strony za nieważną ewentualnie tytułem nadpłat z tytułu spłaty kredytu.

Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 14 lutego 2007 r. zawarł z (...) Bank (...) S.A., poprzednikiem prawnym pozwanego, umowę kredytu nr (...). Strona powodowa wskazała, że środki pozyskane z umowy kredytu zostały przeznaczone na zakup lokalu mieszkalnego i miejsc postojowych. Bank zaoferował powodowi produkt, który miał być korzystniejszy w stosunku do złotowego z uwagi na korzystniejsze oprocentowanie. Z informacji przedstawionych powodowi wynikało, że ewentualne wahania kursu w wysokości 2-3 % miały pozostawać bez większego wpływu na wysokość raty. Powód podniósł, że umowa została zawarta na ustalonym wzorcu, a treść zapisów umowy nie była z nim indywidualnie ustalona.

W ocenie powoda umowa kredytu ewentualnie niektóre jej postanowienia jest nieważna z uwagi na:

- naruszenie art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe oraz art. 358¹ § 5 k.c. oraz 353¹ k.c.,
- naruszenie zasady określoności świadczenia i niezgodnienie istotnych przedmiotowo elementów umowy,
- złamanie zasady walutowości wyrażonej w art. 358 § 1 k.c. poprzez brak rozliczeń w walucie i obrotu dewizowego pomiędzy stronami umowy,
- naruszenie ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym.

Zdaniem powoda po wyeliminowaniu spornych klauzul umowa nie może dalej obowiązywać, co uzasadnia uznanie jej za nieważną w całości. W konsekwencji powód dochodzi zwrotu nienależnego świadczenia (bezpodstawnego wzbogacenia), a także zwrotu kwot zapłaconych tytułem tzw. ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, stosownie do art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Wskazał również, że od czasu wejścia w życie tzw. ustawy antyspreadowej kredyt spłacał bezpośrednio w CHF.

Pozwany (...) w W. w odpowiedzi na pozew kwestionując roszczenie powoda co do zasady i wysokości wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa według norm przepisanych (odpowiedź na pozew k.89-104).

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powoda. Ponadto wskazał, że powód zaciągnął u pozwanego kredyt mieszkaniowy w walucie obcej wybierając go z oferty pozwanego zawierającej również kredyty złotowe. Z dokonany wybór łączyło się przyjęcie na okres obowiązywania umowy ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursu waluty, w której była wyrażona kwota kredytu. W zamian za to powód otrzymał możliwość korzystania ze znacznie niższego oprocentowania kredytu, które jest kształtowane stawką złożoną z marży oraz stopy LIBOR, co skutkowało znacznie niższą ratą niż w przypadku kredytu złotowego oprocentowanego wyżej. Zaznaczono przy tym, że zaciągając przedmiotowe zobowiązanie powód był świadomy ryzyka kursowego, a przede wszystkim wpływu kursu waluty na wysokość zobowiązania i wysokość raty i na etapie zawierania umowy złożył stosowne oświadczenie na piśmie. Z punktu widzenia umowy nie ma natomiast znaczenia to, czy kurs wahała się w tylko w granicach oczekiwanych przez stronę.

W ocenie strony pozwanej powód podjął nieuprawnioną próbę uchylecia się od skutków zaciągniętego zobowiązania, kiedy w związku z umocnieniem się waluty CHF umowa przestała przynosić powodowi korzyści takie jak jakie przynosiła w okresie, w którym kurs waluty był niski. Podkreślono jednak, że bank nie jest gwarantem zyskowności czy rentowności każdej zawartej z nim umowy. Nie ma też żadnego uzasadnienia ani w okolicznościach niniejszej sprawy ani też w prawie, aby ryzyko związane z umową kredytową i cały jej koszt przerzucać na pozwanego. Nie ma również żadnych podstaw do tego, by kredytobiorców, którzy zdecydowali się na kredyt walutowy, traktować preferencyjnie w stosunku do kredytobiorców, którzy od początku podjęli większe obciążenia finansowe (wyższa rata), lecz mniejsze ryzyko kredytowe wynikające z zaciągnięcia zobowiązania w walucie polskiej. Zdaniem strony pozwanej oczekiwane przez powoda rozstrzygnięcie sprawy miałyby właśnie takie skutki. W

wariacie zakładającym nieważność umowy oznaczałoby to stwierdzenie, że strona powodowa korzystała z kapitału pozwanego

i realizowała swoje potrzeby, których bez tego nie byłaby w stanie zrealizować, wyłącznie na koszt pozwanego. W wariacie zaś zakładającym zmianę charakteru kredytu z walutowego na złotowy oznaczałoby to uwolnienie strony powodowej od ryzyka kursowego przy jednoczesnym pozostawieniu kredytobiorcy elementu ściśle powiązanego z istnieniem tego ryzyka i wyłącznie tym ryzykiem uzasadnionego, tj. oprocentowania kredytu stawką LIBOR. Pozwany podkreślił, że już od 2010 r. umożliwiał kredytobiorcom spłatę kredytu bezpośrednio w walucie kredytu. Pozwany podniósł również, że w dniu 6 sierpnia 2012 r. strony zawarły aneks do umowy, w którym ustaliły, że kredytobiorca może spłacać kredyt bezpośrednio w CHF. Od czasu zawarcia aneksu kwestionowane pozwem postanowienia umowy odwołujące się do tabeli kursowej banku nie mają zastosowania. Ponadto w aneksie szczegółowo określono sposób i termin ustalania kursu wymiany walut kredytu. Pozwany podniósł również, że powód w trakcie trwania umowy otrzymywał zmiany Regulaminu wiążące się z jego umową i nie skorzystał z możliwości wypowiedzenia umowy. W ocenie pozwanego umowa jest ważna i zgodna z prawem i nie narusza ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, która w okolicznościach niniejszej sprawy nie znajduje zastosowania, gdyż nie obowiązywała w chwili zawierania umowy. Pozwany wskazał na brak automatycznej bezskuteczności postanowień, indywidualne uzgodnienie postanowień kwestionowanych pozwem i transparentność postanowień. W ocenie pozwanego wyeliminowanie kwestionowanych postanowień nie prowadzi do upadku całej umowy. Pozwany zakwestionował twierdzenia powoda o abuzywności postanowień umownych dotyczących niskiego wkładu.

W dalszych pismach procesowych strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie (replika na odpowiedź na pozew z dnia 30.04.2019 r. k.219-242, pismo pozwanego z dnia 28.06.2019 r. k.247-259).

Pismem procesowym z dnia 25 listopada 2020 r. (data nadania k.340) powód zmodyfikował żądanie w ten sposób, że wniósł o ustalenie, że umowa kredytu mieszkaniowego nr (...) z dnia 14 lutego 2007 r. zawarta pomiędzy K. Z. (1) a (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. jest nieważna oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda w związku z nieważnością umowy kwoty 164.116,82 zł oraz kwoty 63.656,30 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- od kwoty 55.491,77 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
- od kwoty 108.625,05 zł od dnia wniesienia pisma modyfikującego żądanie do dnia zapłaty,
- od kwoty 20.247,21 CHF od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
- od kwoty 43.409,09 CHF od dnia wniesienia pisma modyfikującego żądanie do dnia zapłaty.

Ewentualnie w przypadku uznania umowy za ważną strona powodowa wniosła o ustalenie za bezskuteczne wobec powoda postanowień: § 2 ust. 1, § 10 ust. 4 i § 8 umowy oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 55.491,77 zł oraz kwoty 63.656,30 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie tytułem nadpłat.

Pozwany wniósł o oddalenie w całości zmodyfikowanego powództwa (pismo k.300-375).

Na rozprawie w dniu 5 marca 2021 r., na której zamknięto przewód sądowy, strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie (protokół rozprawy k.378).

Sąd ustalił, co następuje:

K. Z. (1) prowadził od ponad 10 lat działalność gospodarczą w (...) spółki jawnej – (...).P., K. Z. sp.j. W ramach działalności gospodarczej dokonywał m.in. transakcji w euro. Poszukiwał źródeł finansowania zakupu lokalu mieszkalnego położonego w G. oraz 2 miejsc postojowych. W chwili ubiegania się o kredyt powód posiadał wykształcenie wyższe. Przy wyborze kredytu dla powoda decydujące znaczenie miała jego zdolność kredytowa, wysokość raty oraz wysokość oprocentowania. Powód odbył przynajmniej dwa spotkania z

przedstawicielem banku. Powodowi zaprezentowano ofertę kredytu w CHF. W tamtym czasie (...) Bank (...) S.A. posiadał w swojej ofercie zarówno kredyty złotówkowe jak i w walutach obcych USD/EUR/CHF. Kredyty w CHF były wówczas najkorzystniejsze z uwagi na tendencję spadkową CHF oraz niskie oprocentowanie według stawki referencyjnej LIBOR (fakt powszechnie znany). Powód otrzymał informację, że kurs franka szwajcarskiego może wahać się i że raty kredytu mogą zmieniać się. Powód był świadomy wahań kursów walut, nie spodziewał się jedynie takiej skali wzrostu kursu franka szwajcarskiego.

dowód: zeznania powoda k.276 v-277

W dniu 2 lutego 2007 r. powód złożył wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego, którego celem było nabycie lokalu mieszkalnego położonego w G. przy ul. (...) miejsc postojowych. Jako wnioskowaną kwotę kredytu wskazał 510.000 zł, w tym kwotę 55.500 zł tytułem refinansowania wkładu własnego. Do momentu złożenia wniosku powód wniósł wkład własny w kwocie 30.000 zł, co wskazał we wniosku. Okres kredytowania został określony na 360 miesięcy. Wniosek o kredyt hipoteczny został podpisany przez powoda oraz pracownika pozwanego banku (...).

dowód: wniosek k.122-125

Po rozpoznaniu wniosku kredytowego pozwany wydał pozytywną decyzję kredytową wskazując na jakich warunkach był gotów udzielić kredytu (dowód: decyzja k.131-132).

W dniu 16 lutego 2007 r. powód zawarł z poprzednikiem prawnym powoda (...) Bank (...) S.A. umowę kredytu hipotecznego nr (...), na podstawie której bank zobowiązał się oddać do dyspozycji powoda kwotę 207.960 CHF (§ 2 ust. 1 umowy), zaś kredytobiorca zobowiązał się do korzystania z kredytu na warunkach określonych w umowie i regulaminie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami (§ 10 umowy). Zgodnie z § 1 umowy kredyt był przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w G. przy ul. (...) i dwóch miejsc parkingowych oraz refinansowanie zadatku uiszczanego w związku z zakupem nieruchomości.

Strony postanowiły, że wypłata kredytu nastąpi w złotych według kursu kupna danej waluty zgodnie z obowiązującą w banku w dniu uruchomienia kredytu Tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w (...) Bank (...) S.A. (§ 2 ust. 1 umowy). Kwota kredytu miała zostać przelana na rachunek wskazany w akcie notarialnym umowy w kwocie nie większej niż równowartość kwoty 454.500 zł, a kwota stanowiąca refinansowanie zadatku na rachunek wskazany w umowie (§ 2 ust. 17 i 18 umowy).

W § 2 ust. 15 umowy wskazano, że kredytobiorca dokonuje spłaty rat kredytu w okresowych stałych ratach annuitetowych. Okres kredytowania wskazano od 14 lutego 2007 r. do 12 lutego 2037 r. (§ 2 ust. 2 umowy). Oprocentowanie kredytu określono jako zmienne i na dzień podpisania umowy wynosiło 3,65 % (§ 2 ust. 3 umowy). Rzeczywista stopa roczna oprocentowania została określona na poziomie 4,15 % (§ 2 ust. 6 umowy). Szczegółowe zasady oprocentowania i jego zmiany uregulowano w § 9 umowy. W § 2 ust. 10 umowy wskazano, że ubezpieczenie niskiego wkładu jest wymagane przy zadłużeniu powyżej 390.000 zł.

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi należnościami wynikającymi z umowy ustanowiono na rzecz banku hipotekę zwykłą w kwocie 207.960 CHF oraz hipotekę kaucyjną 62.388 CHF ustanowioną na nieruchomości będącej przedmiotem kredytowania, a także cesję na rzecz banku z polisy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i zdarzeń losowych, ubezpieczenie spłaty kredytu obowiązujące do czasu uprawomocnienia się wpisu hipoteki i dostarczenia do banku odpisu księgi wieczystej oraz ubezpieczenie niskiego wkładu własnego (§ 4 i 5 umowy).

W walucie CHF wyrażono również prowizję przygotowawczą, składkę ubezpieczenia spłaty kredytu oraz składkę ubezpieczenia niskiego wkładu (§ 3 umowy).

W § 3 ust. 7 umowy wskazano szacunkowe całkowite koszty kredytu. Szacunkowy koszt odsetek od kwoty kredytu określono na 134.638,95 CHF, szacunkowy koszt ubezpieczenia do czasu ustanowienia hipotek – 1.746,86 CHF, szacunkowy koszt ubezpieczenia niskiego wkładu – 1.651,20 CHF.

Zgodnie z § 6 ust. 2 i 3 umowy uruchomienie kredytu nastąpiło na wniosek o uruchomienie kredytu w ciągu 5 dni od złożenia wniosku wraz z kompletnymi dokumentami.

Ubezpieczenie niskiego wkładu uregulowano w § 8 umowy. Okres ubezpieczenia wynosił 60 miesięcy licząc od dnia uruchomienia kredytu z możliwością przedłużenia.

§ 10 ust. 2 umowy zobowiązywał bank do sporządzenia i przesłania niezwłocznie po uruchomieniu kredytu harmonogramu spłaty kredytu i odsetek niezwłocznie po uruchomieniu kredytu. W § 10 ust. 4 umowy strony postanowiły, że w przypadku kredytu udzielonego w walucie CHF kapitał, odsetki oraz inne zobowiązania z tytułu kredytu będą spłacane w złotych jako równoważność kwoty podanej w walucie przeliczonej według kursu sprzedaży walut zgodnie z obowiązującą w Banku w dniu spłaty zobowiązania określonym w harmonogramie Tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w (...) Bank (...) S.A.

W § 12 umowy ustalono zasady przewalutowania kredytu.

Zgodnie z § 13 umowy niespłacenie przez kredytobiorcę raty kapitałowo-odsetkowej lub odsetkowej w terminie określonym w harmonogramie lub spłacenie jej w niepełnej wysokości powoduje, że należność ta staje się zadłużeniem przeterminowanym obejmującym odpowiednio kapitał przeterminowany i odsetki przeterminowane. Od zadłużenia przeterminowanego bank nalicza i pobiera odsetki podwyższone bez odrębnego wezwania do zapłaty. Wysokość odsetek podwyższonych określała Tabela oprocentowania, opłat i prowizji banku dla kredytu mieszkaniowego i pożyczki hipotecznej.

W § 16 ust. 8 umowy powód oświadczył, że jest mu znane ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej w stosunku do złotych polskich w przypadku gdy umowa kredytu dotyczy kredytu udzielonego w walucie obcej, w której wyrażona jest kwota kredytu. Potwierdził również, że o istnieniu tego ryzyka został poinformowany w trakcie procedury udzielania kredytu przez pracownika lub przedstawiciela banku. Wskazano, że w przypadku wzrostu kursu waluty kredytu w stosunku do złotych polskich nastąpi odpowiedni wzrost jego zadłużenia w złotych wobec banku z tytułu zaciągniętego kredytu, oraz wzrost wysokości raty kredytu wyrażonej w złotych, co może spowodować, że ustanowione prawnie zabezpieczenie stanie się niewystarczające, a zdolność do obsługi zadłużenia ulegnie pogorszeniu, co może skutkować konsekwencjami wynikającymi z zapisów umowy o kredyt.

Analogiczne oświadczenie powoda zawarto w § 16 ust. 9 umowy w zakresie ryzyka wynikającego ze zmiany stopy procentowej kredytu.

W § 16 ust. 12 umowy powód poddał się egzekucji do kwoty nie większej niż 311.940,00 CHF.

W § 16 ust. 13 umowy powód potwierdził, że zapewnił sobie wszelką pomoc prawną i lingwistyczną w celu zrozumienia treści umowy.

Strony postanowiły również, że w zakresie nieuregulowanym umową mają zastosowanie postanowienia Regulaminu kredytu mieszkaniowego, który stanowił integralną część umowy, Tabela oprocentowania, opłat i prowizji, przepisy prawa polskiego (§ 18 ust. 6 umowy).

dowód: umowa k.134-145

W dniu 16 lutego 2007 r. powód złożył na formularzu banku pisemne oświadczenie, że znane jest mu ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej w stosunku do złotych polskich, w której wyrażona jest kwota kredytu i że o istnieniu tego ryzyka został poinformowany w trakcie procedury udzielania kredytu przez doradcę kredytowego. Powód potwierdził również, że jest świadomy, że w przypadku wzrostu kursu waluty CHF w stosunku do złotych polskich nastąpi odpowiedni wzrost zadłużenia wobec banku z tytułu zaciągniętego kredytu, co może spowodować, że ustanowione prawnie zabezpieczenie stanie się niewystarczające, a zdolność do obsługi

zadłużenia ulegnie pogorszeniu, co może skutkować konsekwencjami wynikającymi z zapisów umowy o kredyt. W oświadczeniu wyraźnie też wskazano, że kwota kredytu w CHF zostanie przeliczona na złote polskie według kursu kupna z dnia uruchomienia kredytu.

dowód: oświadczenie k.127

W dniu 16 lutego 2007 r. powód złożył ponadto oświadczenie, w którym pokwitował odbiór Regulaminu oraz wyciągu z Tabeli oprocentowania, opłat i prowizji i oświadczył, że zapoznał się z ich treścią

dowód: oświadczenie k.129

W § 2 pkt 21 zdefiniowano „Tabele kursów” jako Tabele kursów walut dla produktów hipotecznych w (...) Bank (...) S.A.

Zgodnie z § 7 ust. 1 Regulaminu kredyt udzielany jest w złotych lub w walucie obcej – CHF, EUR lub USD. W przypadku kredytów udzielonych w walucie obcej są one uruchamiane i spłacane w złotych polskich przy zastosowaniu przeliczeń określonych w § 7 ust. 3 Regulaminu.

W § 8 Regulaminu uregulowano szczegółowo zasady oprocentowania kredytu.

Spłatę zobowiązań uregulowano w Rozdziale 11 Regulaminu, wskazując, że w przypadku kredytu udzielonego w walucie obcej kapitał, odsetki oraz inne zobowiązania z tytułu kredytu będą spłacane w złotych jako równowartość kwoty przeliczonej po kursie sprzedaży walut zgodnie z tabelą obowiązującą w banku.

Zmianę warunków spłaty kredytu, w tym możliwość przewalutowania kredytu uregulowano w Rozdziale 12 Regulaminu.

dowód: Regulamin k.146-161

Przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Regulamin kredytu powód otrzymał przy podpisywaniu umowy kredytu. Powód miał możliwość negocjowania postanowień umownych zawartych w umowie kredytu, z wyłączeniem treści i postanowień objętych warunkami umowy, stanowiącymi integralną część zawartych umów kredytu. Indywidualnie została uzgodniona kwota kredytu, waluta kredytu (w 2007 r. w ofercie (...) Bank S.A. były zarówno kredyty złotowe jak i denominowane do walut obcych), okres spłaty kredytu, rodzaj rat kredytu, rodzaj oprocentowania (zaciągnięcie kredytu

w walucie obcej pozwalało na przyjęcie stopy oprocentowania opartej na LIBOR, kredytobiorca mógł wybrać PLN na WIBOR). Powód wiedział, że bank stosuje dwa różne kursy: kurs kupna do wypłaty i kurs sprzedaży do spłaty, które różnią się wysokością, i że są to kursy banku. Powodowi nie został natomiast przedstawiony sposób ustalania przez bank stosowanych do przeliczeń kursów waluty CHF i nie miał on na to żadnego wpływu. Powód przeczytał umowę i Regulamin przed podpisaniem.

W dniu 20 lutego 2007 r. na wniosek powoda nastąpiło uruchomienie kredytu i pozwany dokonał jednorazowej wypłaty kredytu w kwocie 204.133,54 CHF. Została ona przeliczona na PLN po kursie kupna 2,3341 PLN. Powodowi wypłacono kwotę 476.468,10 zł. Pozostałe środki z kredytu zostały przeznaczone na składkę z tytułu ubezpieczenia spłaty kredytu oraz prowizję za udzielenie kredytu. W dniu 22 maja 2007 r. powodowi zwrócono część składki z tytułu ubezpieczenia spłaty kredytu. Z tytułu grupowego ubezpieczenia niskiego wkładu w okresie od 20.02.2007 r. do 15.03.2018 r. od powoda pobrano łącznie 7.443,48 zł.

dowód: zaświadczenie k.70-81

Saldo kredytu powoda w księgach bankowych jest wyrażone w CHF. Kredyty

w walucie CHF były finansowane przez pozwanego bank poprzez transakcje na rynku międzybankowym. Bank, aby mógł udzielić kredytu w walucie CHF, musiał wcześniej pozyskać na rynku dostęp do określonej sumy franków szwajcarskich. Pozwany nie jest beneficjentem wzrostu kursu CHF. Pozwany, aby zamknąć pozycję walutową powstałą w związku z przeznaczeniem środków w PLN na poczet zadłużenia wyrażonego w CHF, musiał sprzedać walutę i kupić PLN.

dowód: zeznania świadka D. M. k.289-293

W dniu 26 sierpnia 2011 r. weszła w życie ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), umożliwiająca spłatę rat kapitałowo-odsetkowych oraz przedterminową spłatę pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w walucie kredytu. Jak wynika z uzasadnienia projektu ustawy podstawą nowelizacji m.in. Prawa bankowego była przyjęta w grudniu 2008 r. przez Komisję Nadzoru Finansowego Rekomendacja S (II) dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, a także opublikowany we wrześniu 2009 r. przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów Raport o spreadach. Jej celem była ochrona praw konsumentów przed jednostronnym i dowolnym kształtowaniem wysokości zobowiązania, tj. wysokości poszczególnych rat przez kredytodawcę skutkującym nadmiernym wzrostem dodatkowych i nieuzasadnionych kosztów obsługi zadłużenia, a także wprowadzenie przejrzystych zasad spłacania rat kredytów walutowych, przy zabezpieczeniu interesów zarówno banków, jak i ich klientów.

Powód wiedząc o wejście w życie ustawy wystąpił do banku z wnioskiem o zmianę waluty spłaty kredytu. W dniu 6 sierpnia 2012 r. strony zawarły aneks do umowy, w którym postanowiono, że kredytobiorca może spłacać kredyt w walucie obcej lub w walucie polskiej. Ponadto w aneksie uregulowano zasady ustalania kursów wymiany walut (§ 2 aneksu) oraz zmieniono zasady oprocentowania (§ 3 aneksu).

dowód: aneks k.163-165

W dniu 21 sierpnia 2012 r. strony podpisały aneks mocą, którego ustaliły trzymiesięczny okres karencji w spłacie kapitału od 12.09.2012 r. do 12.12.2012 r. (dowód: aneks k.61).

Kolejny aneks strony zawarły w dniu 11 marca 2015 r., którym zmieniły marżę banku (dowód: aneks k.62).

(...) z siedzibą w W. wykonujący działalność w ramach oddziału (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w P. jest następcą prawnym (...) Bank (...) S.A. w W. (okoliczność bezsporna).

W trakcie trwania umowy powód otrzymywał zmiany Regulaminu wiążące się z jego umową, m.in. określające sposób ustalania kursów walut w pozwanym banku (dowód: pisma wraz ze zmianami regulaminu k.167, 169, 171-173). Powód nie skorzystał z możliwości wypowiedzenia umowy w związku z wprowadzaniem zmian regulaminu z 7.09.2011 r., 16.12.2012 r. i 1.07.2016 r. (bezsporne).

Do lipca 2012 r. powód spłacał kredyt w złotych polskich. Od sierpnia 2012 r. powód spłacał kredyt w CHF. W okresie od 12 grudnia 2008 r. do 6 sierpnia 2012 r. (zawarcie aneksu do umowy) powód wpłacił łącznie 157.668,89 zł. W przypadku zastosowania kursu średniego NBP dla CHF\PLN z dnia spłaty raty (w przypadku gdy dzień spłaty raty przypadł w dniu wolnym od pracy lub sobotę do przeliczenia zastosowano kurs średni NBP dla CHF/PLN z dnia poprzedzającego ten dzień), we wskazanym wyżej okresie powód powinien był wpłacić kwotę 152.855,03 PLN. Nadpłata wynosiłaby 4.813,86 zł.

dowód: zaświadczenie k.70-81, opinia biegłego k.315-323

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych wyżej dowodów z dokumentów, uznanych przez Sąd za mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w myśl art. 227 k.p.c. Treść tych

dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu co do ich autentyczności jak i wiarygodności. Prawdziwość dokumentów nie była też kwestionowana przez strony.

Oceniając zeznania powoda Sąd dał im wiarę jedynie w ograniczonym zakresie, a mianowicie co do celu zaciągnięcia przez powoda przedmiotowego kredytu oraz zawarcia umowy przy wykorzystaniu wzorca stosowanego przez bank. Za niewiarygodne Sąd uznał natomiast zeznania powoda co do zakresu informacji jakie otrzymał od przedstawiciela banku i jego braku wiedzy na temat nabywanego produktu, w szczególności istnienia ryzyka kursowego i jego ewentualnego wpływu na wysokość całości zadłużenia. Zeznania powoda pozostają bowiem w sprzeczności z dokumentami, które podpisał i w których znalazły się zapisy, w których powód potwierdził, że jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego oraz ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§16 ust. 8 i 9 umowy, oświadczenie na odrębnym formularzu z 16.02.2007 r.). W ocenie Sądu nie jest prawdopodobne, aby powód podjął decyzję o związaniu się długoterminowym kredytem na wysoką kwotę na podstawie pobieżnej tylko rozmowy z doradcą oraz bez szczegółowego zapoznania się z warunkami udzielonego kredytu. Powód miał wykształcenie wyższe, w chwili zawierania umowy od ponad 10 lat prowadził działalność gospodarczą w ramach, której dokonywał m.in. transakcji w euro. Na przestrzeni lat mógł zatem zaobserwować zmiany kursu złotego w stosunku do innych walut. Z racji prowadzonej działalności powód miał większe doświadczenie niż przeciętny konsument.

Podstawę ustaleń faktycznych Sądu stanowiły również zeznania świadka D. M. – pracownika pozwanego banku, które Sąd uznał za wiarygodne. Były one bowiem spójne, jasne i logiczne i znajdowały potwierdzenie w dokumentach znajdujących się w aktach sprawy. Świadek przedstawił wewnętrzne procedury obowiązujące w pozwanym banku dotyczące zaciągania kredytów w walucie obcej. Sąd nie miał podstaw, by zakwestionować prawdziwość zeznań świadka, gdyż jego zeznania cechowały się znacznym stopniem szczegółowości, były wewnętrznie spójne i logiczne.

Podstawę ustaleń faktycznych Sądu stanowiła również opinia biegłego sądowego z zakresu bankowości (...). Wyliczenia matematyczne zostały dokonane prawidłowo, rzetelnie i w oparciu o wiedzę fachową. Nie były one kwestowane przez strony. Dlatego też w tym zakresie Sąd przyjął opinię jako wartościowe źródło dowodu.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominął dowód z dokumentów stanowiących załączniki nr 3, 13, 14, 15, 16, 17 i 18 do odpowiedzi na pozew, a także z wyroku k.251-259 i opinii k.346-350 albowiem nie stanowiły one dowodu w rozumieniu art. 227 k.p.c. Służyły wyłącznie wzmocnieniu argumentacji prawnej przedstawionej w sprawie przez strony.

Sąd oddalił także wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego w zakresie wykraczającym poza okoliczności wskazane w postanowieniu dowodowym Sądu z uwagi na brak znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i ocenę prawną dokonaną poniżej.

Sąd zważył, co następuje.

Żądanie powoda podlegało uwzględnieniu jedynie w niewielkim zakresie.

Sąd nie podzielił argumentacji powoda dotyczącej nieważności umowy. W ocenie Sądu zawarta pomiędzy powodem a poprzednikiem prawnym pozwanego umowa kredytu w walucie wymiennej jest umową ważną, a argumentacja powoda chybiona. Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i

materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Niewątpliwie nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania. W ocenie powoda umowa jest nieważna albowiem nie spełnia wymogów określonych w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy. Z zarzutem tym nie można się zgodzić. Zgodnie z art. 69 ust. 1 tej ustawy przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Wszystkie wymienione wyżej elementy zostały zawarte w badanej umowie choć nie wszystkie z nich stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych umowy kredytu bankowego poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Stanowią je zatem zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (zob. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134).

Analizując zatem umowę kredytu mieszkaniowego nr (...) stwierdzić należy, że zawiera ona wszystkie elementy przedmiotowo istotne. W umowie strony określiły kwotę i walutę kredytu (207.960,00 CHF – § 2 ust. 1 umowy), przeznaczenie kredytu (zakup lokalu mieszkalnego położonego w G. przy ul. (...) miejsc parkingowych – § 1 umowy), okres kredytowania (od 14.02.2007 r. do 12.02.2037 r. – § 2 ust. 2 umowy), terminy i zasady zwrotu kredytu przez powoda przy zastosowaniu klauzuli przeliczeniowej (§ 10 umowy), a także wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany (§ 9 umowy) oraz opłaty związane z udzieleniem kredytu (§ 3 umowy). Wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących przeliczania kwoty kredytu mieści się w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 Prawa bankowego. Sąd w niniejszym składzie podziela ten kierunek orzecznictwa, który prezentuje pogląd, że klauzule przeliczeniowe stanowią jedynie dodatkowe postanowienia umowne, nie zmieniające charakteru kredytu. Mechanizm przeliczenia jest związany ze sposobem określenia wysokości zobowiązań stron i nie prowadzi do braku określenia tych zobowiązań. Postanowienia umowy odnoszące się do przeliczania kwoty kredytu i rat kapitałowo odsetkowych z CHF na PLN nie sprawiają, że świadczenia stron umowy kredytu pozostają nieoznaczone, skoro kwota kredytu została określona dokładnie w CHF i w umowie wpisano zasady zwrotu kredytu, w tym wysokość oprocentowania, w oparciu o które ustalano wysokość rat kapitałowo-odsetkowych.

W doktrynie i w judykaturze przesądzono już dopuszczalność konstruowania umów kredytu denominowanego w stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy (por. wyrok SN z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134 i wyrok SN

z 19.03.2015 r., IV CSK 362/14, Biul. SN z 2015 r., nr 5). Jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 r., wydanym w sprawie V CSK 445/14 (Lex nr 1751291), „dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzycelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzycelności) walutę polską. Także z art. 69 ust. 2 i 4 Prawa bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame”.

W konsekwencji w kontekście cytowanej powyżej treści art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego oraz jego wykładni przez Sąd Najwyższy przyjąć należy, że wykorzystanie denominacji co do zasady nie narusza natury kredytu i przepisów Prawa bankowego,

a kredyty denominowane do waluty obcej funkcjonowały i funkcjonują w powszechnym obrocie.

Na zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które zostały zaciągnięte przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę, a nie zostały całkowicie spłacone przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U.

z 2011 r., Nr 165, poz. 984), wskazuje też jej art. 4. Zgodnie z tym przepisem w zakresie kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia, bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności stosowania klauzul przeliczeniowych w odniesieniu do kwoty udzielonego kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz. U.

z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza – choć z pewnymi ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tejże ustawy) wraz z wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa.

Odnosząc się natomiast do zarzutu dowolności przeliczenia kwoty kredytu na PLN, wskazać należy, że Sąd w niniejszym składzie podziela ten kierunek orzecznictwa, który wskazuje, że kwestia przeliczania świadczeń stron nie może być rozpatrywana w kontekście nieważności umowy. Z tego powodu nie można podzielić zarzutu nieważności umowy

z uwagi na jej sprzeczność z art. 353¹ k.c., tj. sprzeczność z naturą stosunku zobowiązaniowego wyrażającą się w zastrzeżeniu na rzecz banku prawa do jednostronnego

i dowolnego decydowania o wysokości swojej wierzytelności i o wysokości świadczenia powoda, z uwagi na arbitralność przeliczenia kwoty kredytu i rat kredytu w CHF na PLN. Także stosowanie przez bank spreadów nie narusza istoty umowy. Stosowanie przez bank dwóch różnych kursów: kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat wynikało z postanowień umowy sformułowanych w sposób jednoznaczny. W § 2 ust. 1 i § 10 ust. 4 umowy wskazano wyraźnie, że wypłata kredytu odbywa się po kursie kupna, a spłata rat po kursie sprzedaży waluty. Powód ma wykształcenie wyższe, prowadził firmę, dokonywał transakcji za granicą w euro, musiał być zatem świadomy skutków finansowych podejmowanej decyzji. Na dokonywanie wypłaty kredytu po kursie kupna zwracano dodatkowo uwagę w odrębnym od umowy oświadczeniu, z którym powód musiał się zapoznać i go zaakceptować składając podpis. W przeciwnym razie nie doszłoby do zawarcia umowy.

Nie można też podzielić stanowiska powoda, że umowa narusza zasadę walutowości wyrażoną w art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy. Przepis ten stanowił, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Wyjątki od powyższej zasady zostały wyrażone w ustawie z dnia 27 lipca 2002 r. – Prawo dewizowe (Dz. U. z 2019 r., poz. 160). Ustawa ta, w ówczesnym brzmieniu, ustanawiała ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który to obrót, stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. W ocenie Sądu, posłużenie się terminem „dokonywanie rozliczeń w walutach obcych”, nie oznacza konieczności dokonywania płatności w walutach obcych. Wobec określenia kwoty kredytu w walucie obcej zasadne jest przyjęcie, że rozliczenia między stronami następują w tej walucie obcej, nawet jeżeli fizycznie zapłata jest dokonywana w walucie polskiej ze względu na stosowanie klauzul przeliczeniowych. Jednocześnie art. 3 ust. 3 Prawa dewizowego stanowił, że ograniczeń

w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do banków. Zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., a tym samym dopuszczalne było zawarcie przedmiotowego kredytu w walucie wymiennej bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Niezależnie od tego, od 1 października 2002 r. w obrocie prawnym obowiązywało rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych z dnia 3 września 2002 r. (Dz. U. z 2002 r., nr 154, poz. 1273), wydane na podstawie art. 7 Prawa dewizowego, w którym w § 12 Minister Finansów zezwolił na dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i innych walutach wymienialnych., o ile jedną ze stron jest konsument. Co więcej, kredytodawca dysponował odpowiednimi zezwoleniami na dokonywanie czynności obrotu dewizowego. Oznacza to, że przedmiotowa umowa nie naruszała art. 358 § 1 k.c.

Nie było również przeszkód na gruncie obowiązujących przepisów, aby powód zaciągnął klasyczny kredyt walutowy, tj. wypłacony w walucie i spłacany w walucie obcej. Takie kredyty były również dostępne na rynku, co Sądowi jest wiadomym z urzędu. Wybór konkretnego produktu należał wyłącznie do kredytobiorcy.

Argumenty powoda dotyczące naruszenia art. 358¹ § 2 k.c. są dla Sądu zupełnie niezrozumiałe. Powód zawarł bowiem umowę kredytu w walucie obcej. Umowa nie zawiera klauzul waloryzacyjnych.

Z powyższych względów brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy kredytu jako sprzecznej z ustawą albo mającej na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.).

Brak jest również podstaw do uznania, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Sankcja nieważności czynności prawnej z uwagi na naruszenie zasad współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) może znaleźć zastosowanie, gdy jedna ze stron nadużyła swej silniejszej pozycji kontraktowej, kształtując treść umowy w sposób rażąco (znacząco) niekorzystny dla kontrahenta. Odnoszone jest to także do przypadków, w których rażąca dysproporcja dotyczy głównych świadczeń stron. Nie sposób przyjąć, by fakt określenia kwoty kredytu w walucie obcej i wprowadzenia do umowy klauzul przeliczeniowych doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej powoda w sposób tak dalece niekorzystny w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałyby uznać umowę za nieuczciwą czy kolidującą z dobrymi obyczajami. Jak już wyżej wskazano, konstrukcja kredytu denominowanego nie jest sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych z konsumentami. Materiał dowodowy sprawy nie dawał podstaw do stwierdzenia, żeby zawarcie kredytu w walucie obcej i wprowadzenie do niej klauzul przeliczeniowych prowadziło do uzyskania, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, znaczącej przewagi kontraktowej przez bank kosztem powoda. W szczególności brak jest podstaw do postawienia wniosku, że taka konstrukcja kredytu chroni przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorcy. Zwrócić należy uwagę, że zawarcie umowy kredytu w walucie CHF pozwalało w ówczesnych realiach rynkowych na zaoferowanie kredytobiorcy niższego oprocentowania kredytu niż w przypadku kredytów złotych. Konstrukcja kredytu denominowanego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Powód zdecydował się na kredyt w CHF z opcją wypłaty i spłaty kredytu w walucie polskiej, oceniając go jako korzystniejszy. Nie można też pominąć, że na rynku były też dostępne klasyczne kredyty walutowe, tj. z opcją wypłaty i spłaty w walucie obcej. Taką ofertę miał np. (...) Bank S.A. Powód nie przedstawił żadnych dowodów, że starał się o taki kredyt i go nie uzyskał. Powodowi były potrzebne złotówki albowiem w tej walucie musiał zapłacić za nieruchomości. Jednocześnie chciał uzyskać jak najtańszy kredyt, a taki był możliwy tylko w przypadku kredytów walutowych z uwagi na oprocentowanie w oparciu

o stawkę LIBOR. Powoda, wbrew temu co próbował dowodzić przed Sądem, nie interesował kredyt w złotych polskich. Ten był bowiem znacznie droższy z uwagi na oprocentowanie oparte na stopie WIBOR. Różnica na racie w przypadku powoda przekraczała 1.000 zł miesięcznie.

Ponadto sprzeczność z zasadami współżycia społecznego skutkująca nieważnością umowy musiałaby istnieć już w chwili zawierania umowy. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że w momencie zawarcia spornej umowy i w początkowym okresie jej wykonywania była ona korzystna dla powoda, gdyż będące konsekwencją kredytu we franku szwajcarskim niższe oprocentowanie kredytu skutkowało niższymi ratami kredytowymi niż w przypadku kredytów złotych (co jest okolicznością powszechnie znaną). Podkreślić należy, że w okresie zawierania spornej

umowy kredytu żaden przepis Prawa bankowego lub innego aktu powszechnie obowiązującego nie nakładał na banki obowiązku przedstawienia kredytobiorcy informacji o ekonomicznych skutkach zawarcia umowy kredytu, w szczególności z punktu widzenia jej opłacalności ani o ryzyku zawarcia umowy o określonej treści, w sytuacji możliwej zmiany na przestrzeni czasu wartości waluty kredytu w odniesieniu do waluty polskiej, a tym bardziej nie określał zakresu takiego ewentualnego obowiązku informacyjnego. Niemniej jednak powód został poinformowany przez poprzednika prawnego pozwanego, że kurs franka szwajcarskiego może się wahać i raty kredytu mogą się zmieniać. Powód podpisał oświadczenie, że jest mu znane i wyjaśnione przez bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnął zobowiązanie kredytowe i jest świadomy ponoszenia przez siebie tego ryzyka (vide: oświadczenie k.127). Treść załącznika zawierającego informacje

o stosowanych przez bank przeliczeniach była sformułowana w sposób jasny i zrozumiały i pozwalała powodowi oszacować skutki podejmowanej decyzji. Bez wątplenia w chwili zawierania umowy nikt nie był w stanie przewidzieć, jak będzie kształtował się kurs franka szwajcarskiego w przyszłości, tj. czy wzrośnie (i o ile), czy utrzyma się na stałym poziomie, czy też będzie spadał – co również było i w dalszym ciągu jest obiektywnie niemożliwe. Zmiany kursów walut są wynikiem normalnych reguł rynku ekonomicznego, na którego mechanizmy pozwany bank nie miał wpływu. Podkreślić też trzeba, że gwałtowane wzrosty kursów franka szwajcarskiego w ostatnich latach miały charakter bezprecedensowy, nienotowany wcześniej w historii, a zatem były nie do przewidzenia przez żadną ze stron umowy. W tej sytuacji nie można postawić bankowi zarzutu, że nie poinformował powoda

o możliwości tak znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, jaki faktycznie miał miejsce. Zaciągnięcie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania jest związane z ponoszeniem ryzyka kursowego, czego każda osoba powinna mieć świadomość, przy zachowaniu elementarnej staranności. Jednocześnie wskazać należy, że o braku zachowania równowagi stron nie świadczy okoliczność, że pozwany bank zabezpieczał się od nieograniczonego ryzyka kursowego, m.in. poprzez tzw. transakcje CIRS. Działalność bankowa podlega bowiem ścisłym rygorom określonym przez przepisy prawa, w tym Prawa bankowego, a realizacja obowiązków nałożonych na banki przez ustawodawcę podlega kontroli Komisji Nadzoru Finansowego. Pozwany bank był zatem zobowiązany do zachowania określonych procedur, natomiast powód chcąc uniknąć ryzyka walutowego mógł zaciągnąć kredyt złotówkowy oparty o oprocentowanie WIBOR. Znacznie niższe oprocentowanie kredytów walutowych minimalizowało ryzyko zmiany kursu waluty. Mając powyższe na względzie nie można pozwanemu postawić zarzutu nielojalnego postępowania względem powoda poprzez naruszenie obowiązków informacyjnych. Nie można też nie zauważyć, że powód został poinformowany w § 16 ust. 8 umowy, że ponosi dodatkowe koszty wynikające z różnic kursowych i w przypadku wzrostu kursu waluty kredytu

w stosunku do złotych polskich jego zadłużenie może wzrosnąć podobnie jak rata kapitałowo-odsetkowa. Powód ma wykształcenie wyższe, od wielu lat prowadził działalność gospodarczą, w ramach której dokonywał transakcji m.in. w euro i trudno przyjąć by nie był świadomy skutków zaciąganego zobowiązania. Na przestrzeni lat mógł bowiem zaobserwować zmiany kursu waluty, a w szczególności wpływ na wysokość kursu stanu gospodarki w poszczególnych krajach. Powód jak sam zeznał nie zdecydował się na kredyt

w euro, bo była to dla niego wirtualna waluta. Tym bardziej niezrozumiałe jest zaciągnięcie przez niego zobowiązań w CHF w sytuacji gdy w tej walucie nie dokonywał transakcji

w ramach prowadzonej działalności. Oceniając zachowanie powoda nie można też pominąć § 16 ust. 13 umowy, w którym powód potwierdził, że zapewnił sobie wszelką pomoc prawną i lingwistyczną w celu zrozumienia treści umowy.

W rezultacie należy stwierdzić, że powód nie wykazał, że zawarta przez strony umowa kredytu narusza w jakikolwiek sposób zasady uczciwości, lojalności lub słuszności kontraktowej, że prowadzi do rażącej dysproporcji świadczeń stron, a w konsekwencji, że jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Dopiero z perspektywy czasu stała się możliwa ocena, że kredyt nie jest tak korzystny, jak spodziewał się tego powód, co było wynikiem wzrostu kursu franka szwajcarskiego (zjawiska niezależnego od stron), a nie skutkiem ukształtowania treści umowy w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Ryzyko walutowe jest immanentną cechą kredytów walutowych (w sytuacji osiągania dochodów w walucie polskiej), co jednak nie daje podstaw do uznania postanowień umownych odnoszących się do kredytu w walucie obcej za naruszających dobre obyczaje. Poniesienie ryzyka kursowego

związanego z możliwością zmiennej wartości franka szwajcarskiego było rekompensowane przez zastosowanie niższej stopy procentowej.

Reasumując stwierdzić należy, że przedmiotowa umowa kredytu spełnia wymogi formalne określone w art. 69 Prawa bankowego, pozostając w zgodzie także z naturą tego rodzaju umowy, jej konstrukcja nie narusza zasady swobody umów określonej w art. 353¹ k.c. ani zasad współzycia społecznego, zawarcie umowy nie było też sprzeczne z zasadą walutowości. Z tego punktu widzenia zawarta przez strony umowa jest ważna, a odmienne stanowisko strony powodowej Sąd ocenia jako niezasadne.

Sąd nie znalazł również podstaw do uznania umowy za nieważną na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz. U. z 2017 r., poz. 2070). Ustawa ta nie obowiązywała w chwili zawierania umowy z powodem. Powód zawarł umowę w dniu 14 lutego 2007 r., natomiast powyższa ustawa weszła w życie z dniem 21 grudnia 2007 r. W okolicznościach niniejszej sprawy nie może zatem znaleźć zastosowania z uwagi na zasadę *lex retro non agit*.

Z powyższych względów żądanie główne ustalenia nieważności umowy i zasądzenia kwot wskazanych w zmodyfikowanym powództwie należało oddalić w całości.

Odnosząc się natomiast do kwestii abuzywności wskazanych przez powoda postanowień: § 2 ust. 1, § 8, § 10 ust. 4 umowy należy wskazać, że problematykę abuzywności postanowień umownych reguluje art. 385¹ § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zostały zawarte w umowach z konsumentem, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd przychyliła się do poglądu, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie mają decydującego znaczenia uprzednio wydane orzeczenia sądowe w innych sprawach, albowiem każdorazowo sąd jest obowiązany do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego

w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna polega zatem na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 r. sygn. akt III CZP 95/03).

W tym kontekście istotne jest rozważenie zagadnienia rozszerzonej prawomocności wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone. Stosownie do obecnie dominującej linii orzeczniczej prawomocność, o której była mowa w art. 479⁴³ k.p.c., pod względem podmiotowym działa jednokierunkowo, tj. na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciw pozwanemu przedsiębiorcy. Oznacza to, że wyrok od chwili wpisania uznanego niedozwolonego postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta działa na rzecz wszystkich (strony powodowej i wszystkich osób trzecich), ale tylko przeciwko konkretnemu pozwanemu przedsiębiorcy (tak uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r.

w sprawie sygn. akt III CZP 17/15). Regulacja dotycząca rozszerzonej prawomocności wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta ma jednak to ograniczone znaczenie, że dotyczy wyłącznie postanowień będących przedmiotem kontroli abstrakcyjnej, tj. objętych wzorcami umownymi (ogólne warunki umów, regulaminy), nie dotyczy zaś postanowień umów zawartych indywidualnie pomiędzy stronami.

Tym samym w niniejszej sprawie konieczna jest całościowa kontrola, polegająca na badaniu wszystkich przesłanek abuzywności. Jest to sytuacja najwłaściwsza z punktu widzenia założeń procedury cywilnej, gdyż pozwala w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i niezredukowany zrekonstruować wszystkie okoliczności istotne dla indywidualnego stosunku prawnego.

Kwestia statusu powoda jako konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c. nie była sporna w niniejszej sprawie. Cel kredytu pozostawał bowiem poza zakresem prowadzonej przez niego działalności gospodarczej.

Nie budziło również wątpliwości Sądu, że kwestionowane przez powoda postanowienia zawarte w § 2 ust. 1 i § 10 ust. 4 umowy nie dotyczą głównego świadczenia stron. Kwestia przeliczenia kwoty kredytu na złotówki oraz spłaty rat dotyczy wykonywania umowy. Obowiązkiem Sądu było zatem zbadanie czy w/w postanowienia kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy, przy czym badanie to ograniczono wyłącznie do kwestii stosowania przez bank własnych kursów walut. Powód indywidualnie uzgodnił bowiem kwotę kredytu, walutę kredytu (w 2007 r.

w ofercie Banku były zarówno kredyty złotowe jak i walutowe), okres spłaty kredytu, rodzaj rat kredytu, rodzaj oprocentowania (kwota kredytu wyrażona w walucie obcej pozwalała na przyjęcie stopy oprocentowania opartej na LIBOR, powód mógł wybrać PLN

z oprocentowaniem opartym na WIBOR). Powód uzgodnił również wypłatę kredytu w złotówkach i spłatę rat kapitałowo-odsetkowych w tej walucie. Powód nie był zainteresowany wypłatą kredytu w CHF albowiem potrzebował złotych na realizację swojego celu. Dlatego też nie pytał przedstawiciela banku o możliwość wypłaty kredytu

w CHF, podobnie jak przez pierwsze lata trwania umowy nie pytał o możliwość spłaty rat

w CHF. Powodowi zaproponowano produkt odpowiadający jego oczekiwaniom. Powodowi nie został natomiast przedstawiony sposób ustalania przez bank stosowanych do przeliczeń kursów waluty CHF.

W okolicznościach niniejszej sprawy kwestie abuzywności stosowania przez bank własnych kursów do wypłaty i spłaty kredytu należy badać odrębnie. Nie każde bowiem naruszenie interesów konsumenta sprawia, że dana klauzula nabiera charakteru niedozwolonej klauzuli umownej. Naruszenie takie, aby mogło wywołać skutek wskazany

w art. 385¹ k.c. musi mieć charakter kwalifikowany – rażący (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 października 2018 r., VI ACa 618/18). Dokonując oceny, czy poprzez wprowadzenie klauzuli przeliczeniowej doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta należy odwołać się do treści umowy łączącej strony. Kredyt został udzielony w walucie obcej, a jego wypłata miała nastąpić w złotówkach zgodnie z wolą kredytobiorcy. Powód nie udowodnił, że ubiegał się o wypłatę kredytu w CHF. Sądowi z urzędu wiadomym jest, że w 2007 r. na rynku istniała możliwość zaciągnięcia kredytu walutowego, wypłacanego

i spłacanego w walucie kredytu. Kredyt powoda był wypłacony jednorazowo, przy czym to powód decydował o uruchomieniu kredytu. Zgodnie z § 6 ust. 2 pkt 1 umowy kredyt były wypłacane na podstawie wniosku o uruchomienie kredytu wraz z wymaganymi dokumentami. Mając powyższe na względzie stwierdzić należy, że powód choć nie wiedział jaką konkretnie kwotę w złotówkach otrzyma z uwagi na codzienne wahania kursów walut, co informacją powszechnie znaną, to nie był całkowicie pozbawiony wpływu na wysokość wypłacanej mu kwoty. To on decydował o chwili złożenia wniosku. Mógł to zatem uczynić po zapoznaniu się z wysokością aktualnego kursu. Informacje o sposobie kształtowania kursów przez bank na tym etapie były w ocenie Sądu irrelevantne. Powód po zapoznaniu się z tabelą kursową banku znał aktualny kurs kupna waluty. Pozwalało mu to oszacować wysokość wypłacanej kwoty. Zauważyć należy, że § 6 ust. 3 umowy umożliwiał powodowi spełnienie warunków uruchomienia kredytu, w tym złożenia wniosku o jego uruchomienie, na 5 dni roboczych przed planowaną datą uruchomienia kredytu. Pomijając

zatem jakieś niespodziewane, skokowe wzrosty lub spadki kursów walut, powód miał możliwość oszacowania kwoty jaka zostanie mu wypłacona w wyniku realizacji złożonej przez niego dyspozycji wypłaty kredytu. Powód w przypadku stwierdzenia, że stosowane przez bank przeliczenia są dla niego niekorzystne, nie musiał uruchamiać kredytu. Nie wykluczone były również negocjacje kursu stosowanego do wypłaty. Sądowi z urzędu wiadomym jest, że niektórzy kredytobiorcy skutecznie negocjowali kurs wypłaty, co potwierdził także świadek D. M.. Powód nie zakwestionował dokonanych przez bank przeliczeń niezwłocznie po wypłacie kredytu. Umowa została przez pozwanego wykonana. Wypłacił bowiem powodowi równowartość umówionej kwoty kredytu 207.960 CHF. Interes ekonomiczny powoda w postaci celu kredytowania został w pełni zaspokojony, gdyż skutkiem oddania do dyspozycji powoda kwoty kredytu było zaspokojenie jego potrzeb (refinansowanie kosztów zadatku na zakup nieruchomości, a także pokrycie reszty ceny nabycia). Fakt, że kredyt – zgodnie z wolą stron – został wypłacony w złotych nie zmienia tego, że kredyt został udzielony w walucie obcej

i konkretna kwota kredytu w CHF została wskazana w umowie. Brak jest zatem podstaw do stwierdzenia, że zastosowanie przez bank własnego kursu do wypłaty kredytu rażąco naruszało interesy powoda.

Odmienne natomiast przedstawia się sytuacja, jeżeli chodzi o stosowanie przez bank własnego kursu przy spłacie rat kapitałowo-odsetkowych. W tym przypadku powód nie miał żadnego wpływu na wysokość spłacanych przez niego rat w złotych. Po uruchomieniu kredytu powód był zobowiązany do spłaty rat kredytu w terminach określonych przez bank. Powód nie wiedział jednak w jaki sposób bank ustala stosowane do przeliczenia rat kursy sprzedaży waluty CHF i nie miał on na to żadnego wpływu. W umowie zabrakło precyzyjnego, jednoznacznego i zrozumiałego dla powoda określenia warunków ustalania kursów sprzedaży w bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych. W judykaturze utrwalił się już pogląd, że postanowienia umowy kredytowej – denominowanej/indeksowanej, które pozwalają bankowi swobodnie i bez sprecyzowania przesłanek określać kursy walut, służące następnie do przeliczania należnych od kontrahenta rat są abuzywne. Są one sprzeczne zarówno z dobrymi obyczajami, jak i rażąco naruszają interesy powoda. Godzą bowiem w równowagę kontraktową stron. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766). Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385¹ k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład

w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją

w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających

z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy,

a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy

i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta – należy odwołać się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie

i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania (tak: Cz. Żuławska w: Komentarz do Kodeksu cywilnego red. G. Bieniek, Księga trzecia. Zobowiązania, Warszawa 2003, s. 137

i M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2013, s. 767). Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385⁽¹⁾ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust. 1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385⁽¹⁾ k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których zaistnienie będzie pozwalać na stwierdzenia jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385⁽²⁾ k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające

w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany

z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem,

w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Dlatego też twierdzenia, że kursy walut nie były przez pozwanego ustalone w sposób arbitralny, dowolny i jednostronny, lecz w oparciu o obowiązujące w danym czasie kursy na rynku międzybankowym, publikowane w serwisie informacyjnym (...), Sąd uznał za irrelevantną dla oceny prawnej wyżej wskazanych postanowień umownych.

Zauważyć jednakże należy, że umowa w obecnym jej brzmieniu nie zawiera postanowień, które mogłyby zostać uznane za niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. W dniu 6 sierpnia 2012 r. strony zawarły bowiem aneks do umowy, w którym postanowiono, że kredytobiorca może spłacać kredyt w walucie obcej lub w walucie polskiej. Zawarcie aneksu umożliwiło powodowi spłatę kredytu bezpośrednio w walucie CHF, a zatem

z pominięciem klauzuli przeliczeniowej banku. Ponadto w aneksie uregulowano zasady ustalania kursów wymiany walut (§ 2 aneksu), a zatem uzupełniono umowę o brakujący element, którego brak w pierwotnej umowie uzasadniał uznanie postanowienia za abuzywne.

Rozpatrując natomiast kwestię abuzywności postanowienia § 8 umowy regulującego ubezpieczenie niskiego wkładu, należy zwrócić uwagę na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, w uzasadnieniu którego dokonano analizy prawnej analogicznych postanowień umownych, przesądzając dopuszczalność stosowania przez bank tego rodzaju zabezpieczeń. Celem ubezpieczenia niskiego wkładu jest zminimalizowanie ryzyka spadku wartości nieruchomości. Powszechnie wiadomym jest, że wartości nieruchomości nie są stałe i podlegają wahaniom cyklicznym. Cykliczność wahań tych wartości oznacza, że w terminie, na jaki zawarta jest umowa, wartość nieruchomości może kształtować się nawet poniżej 80% wartości nieruchomości określonej w momencie zawarcia umowy. Biorąc pod uwagę ów cykliczny charakter cen na rynku nieruchomości,

w praktyce bankowej wykształcił się zwyczaj udzielania kredytu hipotecznego, który finansuje maksymalnie 80%-90% wartości nieruchomości zabezpieczającej kredyt. Jeżeli wskaźnik LTV jest wyższy niż 80% ryzyko nieodzyskania całości ekspozycji kredytowej rośnie. W takiej sytuacji jest wymagane ustanowienie odpowiedniej jakości zabezpieczenia. Ustanowienie takiego zabezpieczenia rekomenduje m.in. Komisja Nadzoru Finansowego. Oceniając abuzywność postanowienia nakładającego obowiązek ubezpieczenia niskiego wkładu nie można nie zauważyć, że dzięki takiemu rozwiązaniu kredytobiorca otrzymał kredyt w wyższej wysokości bez angażowania środków własnych. W okolicznościach niniejszej sprawy znamienne jest przy tym, że powód dysponował środkami finansowymi na pokrycie niskiego wkładu i nie musiał korzystać z kwestionowanego obecnie ubezpieczenia. Zdecydował się jednak na refinansowanie tego wydatku. Ocena zbędności tego wydatku po upływie 10 lat nie może skutkować stwierdzeniem abuzywności postanowienia umowy odnoszącego się do tego ubezpieczenia. Nie można też zgodzić się ze stanowiskiem powoda, że abuzywność tego postanowienia jest oczywista ze względu na naruszenie przez bank ciężących na nim obowiązków informacyjnych, w szczególności nie udzieleniu powodowi informacji o treści stosunków ubezpieczenia i nie zapewnieniu mu możliwości poznania treści umowy ubezpieczenia, a także ze względu na narzucenie ubezpieczyciela. Powód wiedział, że ustanowienie zabezpieczenia przejściowego jest przesłanką uruchomienia kredytu i że będzie zobowiązany do zapłacenia składki bankowi w wysokości i terminach określonych

w umowie. Dla oceny braku ekwiwalentności świadczeń bez znaczenia pozostaje okoliczność, że powód opłacając składkę ubezpieczeniową nie był beneficjentem tego ubezpieczenia, gdyż w przypadku zaistnienia zdarzenia, to bank jako jedyny beneficjent wypłaconego świadczenia przeznaczyłby je na spłatę kredytu. Rażące naruszenie interesów konsumentów nie może być bowiem spowodowane do wymiaru czysto ekonomicznego, jak czyni to powód. Należy brać pod uwagę okoliczności rzutujące na ocenę czy w stosunku umownym doszło do naruszenia dobrych obyczajów w sposób powodujący rażące naruszenie wspomnianych interesów. W kwestii stawianego pod wątpliwość ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, podnieść należało, że przedmiotowe postanowienie umowne stanowi realizację uprawienia i obowiązku banku do ustanowienia zabezpieczenia spłaty kredytu, co wynika z art. 70 ust. 2 i art. 69 ust. 2 pkt 6 Prawa bankowego. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powód zamierzał uzyskać maksymalnie wysoki kredyt na potrzeby zakupu kredytowanej nieruchomości przy możliwie niskim zaangażowaniu środków własnych. W okolicznościach niniejszej sprawy powód chciał zaciągnąć kredyt hipoteczny, który byłby preferencyjnie oprocentowany i jednocześnie nie wymagałby żadnego zaangażowania jego środków własnych. Odnosząc się natomiast do braku wyboru ubezpieczyciela, należy ponownie podkreślić, że powód nie musiał korzystać z tego ubezpieczenia. Miał bowiem pokryty wkład własny i nie musiał go refinansować. Przedmiotowe ubezpieczenie było zawierane w interesie banku, do niego zatem należała decyzja z usług, którego podmiotu chce skorzystać. W kontekście powyższego nie można mówić o rażącym naruszeniu interesów powoda jako konsumenta.

Stwierdzenie abuzywności niektórych postanowień umowy – co do zasady – nie skutkuje nieważnością umowy.

Przepis art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. wprowadza jedynie sankcję niezwiązania konsumenta postanowieniami umowy kształtującymi jego prawa i obowiązki

w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszającymi jego interesy. W wyroku

z dnia 3 października 2019 r. TSUE w sprawie C-260/18 nie przesądził nieważności umowy zawierającej klauzule abuzywne, pozostawiając sądowi krajowemu ocenę skutków nieuczciwych postanowień umowy w zależności od okoliczności sprawy. W ocenie Sądu brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy z uwagi na częściową abuzywność § 10 ust. 4 umowy w zakresie w jakim odnosił się do arbitralnie ustalonego przez bank kursu CHF. Po pierwsze, po wyeliminowaniu tego postanowienia umowa może w dalszym ciągu być wykonywana. Powód zaciągnął kredyt w CHF i w tej walucie wyrażone są raty

w harmonogramie. Zgodnie z § 10 ust. 1 umowy powód zobowiązał się dokonać spłat rat kredytu i odsetek w terminach i wysokościach określonych w harmonogramie spłat. Powód nie kwestionował powyższego postanowienia umowy. Wyeliminowanie § 10 ust. 4 umowy mogłoby mieć zatem jedynie ten skutek, że powód spłacałby raty w walucie kredytu, czyli CHF, tak jak to wynika z aneksu zawartego przez strony postępowania w dniu 6 sierpnia

2012 r. Jeszcze raz należy podkreślić, że powód pożyczył od banku 207.960 CHF i taką kwotę ma obowiązek zwrócić wraz z odsetkami, a nie kwotę, która została mu wypłacona

w złotych z oprocentowaniem opartym na LIBORZE. Powód nie zaciągnął kredytu złotowego, albowiem ten jest oprocentowany stawką WIBOR i z oferty takiego kredytu powód nie skorzystał. Po drugie, w dniu 6 sierpnia 2012 r. strony zawarły bowiem aneks do umowy, w którym wyeliminowały postanowienie abuzywne, co powód zupełnie pomija

w swojej argumentacji. Od dnia zawarcia aneksu powód spłaca kredyt bezpośrednio w walucie kredytu, a zatem z pominięciem klauzuli przeliczeniowej banku. Ponadto w § 2 aneksu uregulowano szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut. Aneks został zawarty z inicjatywy powoda. Tym samym w drodze zgodnej woli stron wyeliminowano z umowy postanowienie ocenione wyżej jako abuzywne. W ocenie Sądu brak w samej treści aneksu zapisu, że celem niniejszego aneksu jest wyeliminowanie z umowy postanowienia, które może być uznane za abuzywne, nie przesądza celu jego zawarcia. Zauważyć należy, że aneks został zawarty już po wejściu w życie ustawy z dnia 29 lipca

2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), zwanej tzw. ustawą antyspreadową. Zarówno samo wejście w życie ustawy jak

i poprzedzające jej uchwalenie prace legislacyjne były szeroko nagłaśniane i komentowane

w mediach. We wrześniu 2008 r. po upadku(...) nastąpił globalny kryzys finansowy, który spowodował m.in. gwałtowny wzrost kursu franka szwajcarskiego. Wówczas też zrobiło się głośno w mediach wokół kredytów indeksowanych/denominowanych do waluty obcej, w tym przede wszystkim franka szwajcarskiego. W grudniu 2008 r. Komisja Nadzoru Finansowego przyjęła Rekomendację S (II) dotyczącą dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, a we wrześniu 2009 r. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów opublikował Raport o spreadach. To właśnie te dwa dokumenty legły u podstaw nowelizacji m.in. Prawa bankowego, której celem była ochrona praw konsumentów przed jednostronnym i dowolnym kształtowaniem wysokości zobowiązania występującego po jego stronie, tj. wysokości poszczególnych rat przez kredytodawcę skutkującym nadmiernym wzrostem dodatkowych i nieuzasadnionych kosztów obsługi zadłużenia, a także wprowadzenie przejrzystych zasad spłacania rat kredytów walutowych, przy zabezpieczeniu interesów zarówno banków, jak i ich klientów. Powód był żywo zainteresowany tym tematem i po wejściu w życie ustawy zdecydował się na zawarcie aneksu do niej. Mając zatem na względzie okoliczności wejścia w życie ustawy, okoliczności zawarcia aneksu oraz treść art. 65 § 1 i 2 k.c., zgodnie z którym oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, a w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu, brak jest podstaw do przyjęcia, że celem aneksu do umowy nie było wyeliminowanie postanowienia abuzywnego. Zamiast zawrzeć aneks powód mógł wystąpić z żądaniem ustalenia nieważności umowy, czego jednak nie uczynił. Zrobił to dopiero w 2018 r., a zatem po 11 latach obowiązywania umowy. Takie zachowanie powoda można ocenić w kontekście nadużycia prawa podmiotowego, zwłaszcza, że zrealizował swój cel, a mianowicie zakupił nieruchomość i od kilkunastu lat korzysta z pieniędzy banku. Nie można też nie zauważyć, że umowa pozwalała powodowi na przewalutowanie kredytu, z czego również nie skorzystał. Celem dyrektywy nr 93/13/EWG jak i implementujących ją przepisów prawa krajowego nie jest bezwzględna i bezkrytyczna ochrona interesów konsumentów, którzy świadomie zaciągają zobowiązania. Ochrona konsumentów winna mieć również rozsądne granice. Upadek całej umowy, sankcja kredytu „darmowego” – możliwość korzystania

z udostępnionego kapitału przez kilkanaście lat, godzi w elementarne zasady prawa zobowiązań, a także ogólne poczucie sprawiedliwości, zwłaszcza u kredytobiorców, którzy wybrali z założenia „droższe” kredyty złotowe oprocentowane stawką WIBOR. Jeszcze raz należy podkreślić, że praktyką godzącą w dobre obyczaje w znaczeniu wąskim było wyłącznie umożliwienie bankowi samodzielnego określania wysokości kursów waluty w oparciu, o które rozliczane są raty kredytu. To postanowienie zostało zaś wyeliminowane w drodze aneksu z dnia 6 sierpnia 2012 r. dając powodowi wybór waluty w jakiej chce dokonywać spłaty rat. Brak jest zatem podstaw do stwierdzenia abuzywności § 10 ust. 4 umowy z uwagi na ich brak w umowie w chwili zamknięcia rozprawy. Nie można też nie zauważyć na co słusznie zwraca uwagę pozwany, że powód w trakcie trwania umowy otrzymywał zmiany Regulaminu wiążące się z jego umową i nie skorzystał z możliwości wypowiedzenia umowy. Zmiany te obejmowały m.in. kwestie sposobu ustalania kursów przez bank, a więc elementu istotnego z punktu widzenia oceny abuzywności klauzul przeliczeniowych.

Z powyższych względów żądanie ustalenia w sentencji orzeczenia bezskuteczności wskazanych przez powoda postanowień należało w całości oddalić.

Z uwagi na to, że aneks określał na przyszłość zasady spłaty kredytu tj. co do części, która nie została jeszcze spłacona i nie obejmował okresu sprzed jego wejścia w życie, Sąd uznał za konieczne zbadanie czy doszło do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego kosztem powoda przy dokonywaniu przeliczeń spłacanych rat, przy czym z uwagi na podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia badaniem objęto okres od dnia 12 grudnia 2008 r. do 6 sierpnia 2012 r. Początkowa data została ustalona przy uwzględnieniu 10-letniego okresu przedawnienia roszczenia powoda. Pozew został wniesiony przez powoda 27 listopada 2018 r. (k.82). Tym samym roszczenia dotyczące wpłat dokonanych dopiero po dniu 27 listopada 2008 r. były nieprzedawnione. Mając na uwadze, że najbliższa wpłata dokonana po tej dacie przypadała na 12 grudnia 2008 r. (przy uwzględnieniu, że spłata rat kredytu następowała 12-tego dnia każdego miesiąca) data ta została wzięta za początek okresu, za który roszczenie powoda mogło być uznane za częściowo zasadne. W okresie od 12 grudnia 2008 r. do 6 sierpnia 2012 r. powód spłacał raty kapitałowo-odsetkowe w złotych. Wyrażone w harmonogramie w CHF raty kredytu pozwany bank przeliczał po stosowanym przez siebie kursie sprzedaży. Gdyby do przeliczania raty kapitałowo-odsetkowej pozwany bank zastosował kurs średni NBP z dnia spłaty raty powód miałby nadpłatę w wysokości 4.813,86 zł. W ocenie Sądu kwota ta stanowi nienależne świadczenie, która powinna zostać rozliczona z powodem stosownie do art. 405 k.c. w zw. z 410 § 2 k.c. Wyjaśnienia wymaga, że rozliczając raty po kursie NBP Sąd nie zastępował postanowień umownych żadnymi przepisami dyspozytywnymi ani ich też nie uzupełniał. Powód zaciągnął bowiem kredyt w CHF i taką kwotę jest obowiązany zwrócić bankowi zgodnie z postanowieniami umowy. Saldo kredytu jak i raty kapitałowo-odsetkowe były wyrażone w CHF. Z uwagi na to, że spłaty rat kapitałowo-odsetkowych odbywały się po kursie narzuconym przez bank, Sąd musiał przyjąć jakiś miernik dla rozliczenia stron za ten okres. Średni kurs NBP wydaje się najbardziej odpowiedni z uwagi na to, że jest on najbardziej obiektywnym kursem, pomimo, że nie jest kursem transakcyjnym.

Za trafny Sąd uznał zarzut przedawnienia roszczeń powoda, co zostało zasygnalizowane powyżej, obejmujących okres od chwili zawarcia umowy do 26 listopada 2008 r. Roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia w niniejszej sprawie przedawniają się z upływem dziesięcioletniego terminu przedawnienia (art. 118 k.c.). Powstały one przed wejściem w życie ustawy z dnia 13.04.2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1104) skracającej termin przedawnienia roszczeń do 6 lat, i w dniu jej wejścia w życie nie były jeszcze przedawnione. Zobowiązanie pozwanego z tego tytułu jest zobowiązaniem bezterminowym, a jego bieg rozpoczyna się z momentem wezwania (art. 455 k.c.), a gdy wezwanie nie następuje, dochodzi do swoistego „wymuszenia” początku wymagalności na zasadach określonych w art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. Jednocześnie Sąd w niniejszym składzie nie podzielił stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 25 lutego 2005 r., II CK 439/04, LEX nr 301763, zgodnie z którym roszczenie z tytułu nadpłaconych odsetek kapitałowych od udzielonego kredytu jest traktowane jako roszczenie okresowe. Z chwilą odpadnięcia podstawy ich świadczenia tracą swój charakter odsetkowy i stają się świadczeniem nienależnym, podlegającym przedawnieniu w terminie zastrzeżonym do tego typu roszczeń.

Przedawnieniu uległo też roszczenie powoda związane z wypłatą kredytu.

Z powyższych względów Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.813,86 zł, a w pozostałym zakresie żądanie oddalił.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Zgodnie z żądaniem odsetki zasądzono od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 27 listopada 2018 r. do dnia zapłaty.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Z uwagi na to, że pozwany uległ jedynie w minimalnym zakresie, Sąd obciążył powoda całością kosztów procesu. Dlatego też zasądził od powoda na rzecz pozwanego zwrot kosztów zastępstwa procesowego ustalonego na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 265) w wysokości 10.800 zł oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, a także kwotę 1.000 zł stanowiącą zaliczkę na wydatek na biegłego. Ponieważ tylko strona pozwana wpłaciła zaliczkę na biegłego w kwocie 1.000 zł, a koszt opinii biegłego wyniósł 1.425,16 zł, Sąd nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 425,16 zł.

Sędzia del. Edyta Bryzgalska

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

(...)

12.04.2021 r.